**Kazanie Pasyjne I: RACHUNEK SUMIENIA**

Ks. Jarosław Krężel

Źródło: <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/H/HX/pasyjne_sp_02.html> [10.02.16r.]

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Dzisiaj w ramach naszego nabożeństwa Gorzkich Żali i przeżywania Roku Miłosierdzia chcemy bliżej przypatrzyć się I warunkowi dobrej spowiedzi czyli RACHUNKOWI SUMIENIA.

Pojęcie „rachunek sumienia” budzi chyba u wielu ludzi dosyć negatywne skojarzenia i niechęć, bo kojarzy się to z grzechem, z wewnętrznym obrachunkiem. Należy jednak uświadomić sobie, że rachunek sumienia nie jest żadnym „rachowaniem się” niewolnika z panem, oskarżonego z sędzią, ucznia z nauczycielem, pracownika z pracodawcą, ale jest badaniem stanu swojego sumienia. Inaczej mówiąc rachunek sumienia jest dialogiem o wzajemnej miłości człowieka do Boga i Boga do człowieka. Oczywiście dokonuje się to w najgłębszych pokładach ludzkiego człowieczeństwa, gdzie Bóg rozmawia z człowiekiem, a to miejsce nazywamy ludzkim sumieniem. Tutaj też Bóg pozwala nam dostrzec swą bezwarunkową miłość nawet kiedy my sami zobaczymy wielki chaos, bałagan, brak uporządkowania w nas samych. Możemy zatem powiedzieć, że rachunek sumienia jest czasem, w który człowiek słucha, co Bóg ma mu do powiedzenia; jak On widzi nasze życie i postępowanie. My także stawiamy sobie to zasadnicze pytanie: Jaka jest moja miłość do Boga, do człowieka i do siebie samego? Odpowiedź na to pytanie często łączy się z bólem, bo każdy brak miłości, każdy grzech to cierpienie i ból. Warto sobie przypomnieć czym jest grzech: grzech jest to świadome i dobrowolne naruszenie przykazań Bożych i kościelnych. Znamy od dziecka, że są grzechy ciężkie (śmiertelne) i grzechy lekkie (powszednie), jednak nie zawsze potrafimy właściwie zaklasyfikować nasz czyn.

Z grzechem ciężkim mamy do czynienia wówczas kiedy jednocześnie występuje pełna świadomość, całkowita zgoda i przykazania Boże lub kościelne. Np. kiedy w pełni świadomie i pod żadną presją kradnę samochód, lub na skutek własnego lenistwa i braku ochoty nie uczestniczę w niedzielnej Eucharystii. Grzech popełniony ze złości, w wyniku świadomego wyboru zła jest grzechem najcięższym.

Natomiast grzech lekki popełniamy wtedy, gdy brakuje pełnej świadomości czynu, lub całkowitej zgody, lub nie obejmuje przykazań Bożych. Np. przez zapomnienie zjem mięso w piątek, pod wpływem zdenerwowania przeklnę. Takie grzechy są przejawem naszego wewnętrznego nie uporządkowania i nie zrywają naszej przyjaźni z Bogiem, dlatego też możemy wówczas przystępować do komunii św. Nie można jednak lekceważyć żadnego grzechu, bo częste powtarzanie jakiegoś grzechu prowadzi do powstania wady-grzechu głównego, który zaciemnia nasze sumienie, rodzi inne grzechy, a w konsekwencji człowiek nie wie co jest dobre, a co złe. W Ewangelii św. Marka 3.29 jest mowa o grzechu przeciw Duchowi św. Najprościej możemy powiedzieć, że polega on na całkowitym odrzuceniu Bożego miłosierdzia, na odrzuceniu Bożego przebaczenia i wiary w zbawienie.

Teologia moralna wyróżnia także grzechy cudze, które my popełniamy poprzez bezpośrednie uczestnictwo, poprzez zachęcanie, pochwalanie i godzenie się na ten grzech, poprzez chronienie i pochwalania zła. Przykładem może być godzenie się rodziców, pochwalania, czy usprawiedliwiania życia swoich dzieci bez śluby kościelnego, czy w tzw. wolnym związku.

Widzimy jak zagadnienie grzechu jest pojęciem złożonym i wymaga od nas wielkiej czujności i ustawicznej troski o swoje sumienie. Każdy grzech naraża życie nie tylko samego grzesznika, ale także wszystkich jego bliskich. Możemy porównać nasze życie do wspinaczki górskiej, w której każdy powiązany jest linami z innymi towarzyszami wyprawy. Kiedy sami upadamy- grzeszymy i odrywamy się od skały którą jest Bóg, to w jakiś sposób wciągamy w ten upadek innych. Przykłady narzucają się same: nadużywanie alkoholu, niewierności małżeńskie, agresja, manipulacja innymi, pogarda innymi, pogoń za własną wielkością.

Robiąc rachunek sumienia nie możemy używać szkła powiększającego, ponieważ obraz nas samych będzie obrazem wypaczonym. Należy umieć dostrzec także dobro, które każdy z nas codziennie czyni i jednocześnie zło przez nas popełnione. Wtedy nasze życie zobaczymy we właściwych proporcjach i przekonamy się, że czas przeznaczony na zło mógł być wykorzystany na czynienie dobra. Myślę, że nasz codzienny, wieczorny rachunek sumienia pozwali właściwie ocenić przeżyty dzień i ułatwi także rachunek sumienia robiony przed samą spowiedzią, czyli obejmujący dłuższy odcinek czasu.

Rachunek sumienia przed spowiedzią możemy przeprowadzić według pewnego porządku:

* jakie przykazanie Boże lub kościelne zostało naruszone i w jakim stopniu;
* jak wypełniam swoje obowiązki rodzinne i zawodowe;
* czy jakaś wada główna nie dominuje w moim życiu.

Przy grzechach ciężkich należy powiedzieć ile razy został popełniony i podać okoliczności grzechu. Wiemy doskonale, że okradzenie starszej osoby jest większym obciążeniem sumienia niż kradzież człowieka zamożnego; w obu przypadkach jest to grzech ciężki.

Rachunek sumienia przygotowujący nas do spowiedzi św. powinien być zrobiony rzetelnie, a nie w pośpiechu, czy połowicznie. Powinien on także zmieniać się wraz ze zmianą, jakiej podlega nasze życie i tutaj nasza Droga do nieba służy nam pomocą. Mamy tam rachunek sumienia dla dzieci, dla młodzieży i dla dorosłych- czy o tym wiemy. Możemy także posługiwać się rachunkami stanowymi- np. dla ojców, matek, kapłanów, pracodawców itp. Tylko wtedy będziemy mogli właściwie ocenić nasz duchowy rozwój, nasze uczestnictwo w życiu społecznym, zawodowym czy w innych dziedzinach życia. Są też takie etapy w życiu człowieka, w które nazywamy przełomowymi. Wychodzenie z okresu dzieciństwa, zaangażowanie w miłość narzeczeńską, zawarcie związku małżeńskiego, przyjście na świat dziecka, śmierć bliskiej osoby, wstąpienie do seminarium czy zakonu, zmiana funkcji społecznej, choroba fizyczna- to tylko przykłady zmian, które winne znaleźć swoje odbicie w rachunku sumienia, w spowiedzi św. którą wówczas nazywamy spowiedzią z całego swego życia. Każda ważna zmiana niesie nowe zadania, jakie Bóg stawia przed człowiekiem. Z wypełnienia tego zadania człowiek powinien rozliczyć się z Bogiem w rachunku sumienia, w spowiedzi św.

Przeprowadzenie dobrego rachunku sumienia, jak widzimy, stawia nam wiele warunków, ale przecież robimy to po to aby się uświęcić, aby nie zamknąć przed sobą samym bram nieba.

Módlmy się słowami papieża Jana Pawła II:

Wzbudź w nas, Panie, poczucie odpowiedzialności za różne przejawy zła w dzisiejszym świecie. W naszej epoce, choć rozjaśnionej licznymi światłami, nie brak również cieni. Daj nam zrozumieć, że za wiele z nich sami jesteśmy odpowiedzialni. Spraw też, abyśmy zaangażowali się całym sercem w przemianę zła w dobro wszędzie tam, gdzie zło dostrzegamy.